

ZOFIA ZIELIŃSKA

Instytut Historyczny
Uniwersytetu Warszawskiego

STANISŁAW AUGUST I OTTO STACKELBERG
U PROGU WOJNY ROSYJSKO-TURECKIEJ
(marzec–październik 1787)¹

Po doświadczeniu I rozbioru Stanisław August upatrywał szansę dla Rzeczypospolitej w wojnie Rosji z Turcją. Sądził, że po nauce konfederacji barskiej Katarzyna II, zainteresowana utrzymaniem w Polsce spokoju, przyzwoli na sejm skonfederowany i pewne reformy. Koncesje te miałyby wiązać się z sojuszem polsko-rosyjskim, który monarcha pragnął imperatorowej zaoferować; w zamian za udostępnienie Rosji kontyngentu wojskowego przeciw Turcji Rzeczpospolita uzyskałaby poręczenie integralności terytorialnej, a więc zabezpieczenie przed nowym rozbiorem, przyzwolenie na ulepszenia ustrojowe (oczywiście w granicach ściśle przez Rosję zakreślonych) oraz ewentualny udział w zyskach². Z punktu widzenia Katarzyny alians miałby stanowić gwarancję, że w Polsce nie dojdzie do nowej antyrosyjskiej rewolty. Z punktu widzenia Stanisława Augusta — zobowiązałaby Rosję do zabezpieczenia Polski przed nowym rozbiorem i stwarzał szansę na wyjście z inercji, w jakiej Petersburg Rzeczpospolitą utrzymywał.

Sojuszniakiem króla w staraniach o przymierze był ambasador Otto Stackelberg, od 1778 r. zdecydowany orędownik tej idei w Petersburgu. „Prokonsul” opowiadał się za aliansem nie tylko dlatego, iż marzyło mu się odegranie znaczącej roli, do czego sojusz musiałby się przyczynić, ale także z racji przekonania, że w wypadku wojny wschodniej za spokój w Polsce trzeba zapłacić cenę wyższą, niż wyobrażano to sobie nad Newą. Ceną tą w opinii ambasadora miała być czynna rola Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej — u boku Imperium. Dla Polaków ta aktywność stanowiłaby dowód, że orientacja rosyjska była dla ich państwa szansą; świadomość tego miała zabezpieczać Petersburg przed nowym Barem³.

¹ Praca wykonana w ramach programu badawczego KBN Nr 1 H 01 G 07310.

² Idea przymierza: *Stanislas-Auguste Poniatowski, Mémoires du roi*, wyd. S. Gorlańnow, t. I, St. Pétersbourg 1914, s. 615. O podjęciu tej kwestii w 1776 r. *ibidem*, t. II, Leningrad 1924, s. 464 oraz w zapisie rozmów Stanisława Augusta ze Stackelbergiem z dnia 14 XI 1776, BPAU, rkp. 1649, k. 88.

³ Konstatacje o stosunku Stackelberga do idei sojuszu polsko-rosyjskiego u schyłku lat siedemdziesiątych poczyniłam na podstawie rosyjskiej korespondencji dyplomatycznej z 1778 r. (relacje oraz instrukcje). Materiały te gromadzi Archiw Wnieszniej Politiki Rossijskoj Imperii w Moskwie, fond 79, Snoszenija Rossii s Polsej, opis 6 (dalej: AWPRI, f. 79/6). Stosunek ambasadora do idei aliansu Rosji z Rzeczpospolitą w 1787 r. omówił J. Michalski, *Zmierzdh prokonsulatu Stackelberga*, w: *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 22.

W perspektywie coraz bardziej prawdopodobnej wojny wschodniej, w końcu 1786 r. Stanisław August uzyskał w Petersburgu zgodę na spotkanie z imperatorem. Liczył na to, że — prócz szczególnej okazji przekonania Katarzyny do koncepcji przymierza — widzenie to będzie użyteczne także z uwagi na wewnętrzny układ sił w Polsce. Spotkanie obojga władców w intencji Stanisława Augusta miało stanowić spektakularny dowód, iż Rosja nadal zdecydowana była kierować Polską przez króla. Potrzeba potwierdzenia tego wiązała się z poważnym wzrostem sił opozycji magnackiej, zademonstrowanym podczas sejmiku 1786 r. Jak wiadomo, utrzymywaniu względnej równowagi między monarchą i jego magnackimi oponentami patronowała Rosja. Paraliżująca zamysły Stanisława Augusta opozycja stanowiła dla Petersburga gwarancję, iż reformatorskie dążenia króla będą utracane. Na tym polegał mechanizm utrzymywania Rzeczypospolitej w inercji, stanowiącej cel Petersburga. Stanisław August żywił nadzieję, że jeśli Katarzyna II przyzwoli na sojusz i niezbędny do jego przeprowadzenia sejm skonfederowany, będzie się to wiązało ze wzmocnieniem pozycji kierującego całym przedsięwzięciem króla w stosunku do jego krajowych nieprzyjaciół. Do rozmów władców miało dojść wiosną 1787 r. w Kaniowie, w związku z podróżą imperatorki na Krym⁴.

Wykład celów, jakie chciał osiągnąć, Stanisław August zawarł w „Souhaits du roi”, które jeszcze przed dotarciem monarchy do Kaniowa podał imperatorki Stackelberg⁵. Przekazany w czasie, gdy przywódcy opozycji magnackiej składali Katarzynie II hołdy w Kijowie, memoriał w pierwszej części podnosił potrzebę wzmocnienia pozycji króla, napomnienia jego krajowych przeciwników i pozbawienia ich petersburskich rekomendacji. Dalej Stanisław August przypominał obietnice ułatwień dla polskiego handlu czarnomorskiego, apelował o wyprowadzenie z Rzeczypospolitej szczególnie dolegliwego regimentu woroneskiego, ponawiał postulat utworzenia sądów pogranicznych w miejsce regulowania przez Rosję pretensji siłą i apelował o niedopuszczanie Austrii i Prus do ingerencji w polskie sprawy:

„Les souhaits du roi sont:

Que l'impératrice veuille respecter et aimer son ouvrage dans la personne du roi; Elle le fera respecter en rectifiant énergiquement messieurs de l'opposition sur ce qu'ils doivent au roi et à l'état et en leur ôtant l'espérance de surprendre désormais des recommandations pour des emplois et pour des opérations comitiales — —; Elle fera aimer son ouvrage en effectuant ce qui a été promis à différentes reprises, relativement au commerce de La Mer Noire et par Cherson et par Akerman, en faisant sortir de Pologne le régiment de Woronez, en établissant les jugemens de fron-

⁴ W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, cz. I (dalej: W. Kalinka, *Ostatnie lata*, cz. I), Kraków 1891, s. 276, 305 nn.; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 177–178.

⁵ Stanisław August do szefa gabinetu, Plusa Kicińskiego 21 III 1787 z Chwastowa, w: W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, cz. II: *Dokumenty do historii drugiego i trzeciego podziału* (dalej: Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*), Kraków 1891, s. 10. Tekst „Souhaits du roi”, określonych przez Kalinkę jako „pismo — wyrażające żądania niektórych odmian w zarządzie wewnętrznym Rzeczypospolitej” (W. Kalinka, *Ostatnie lata*, cz. I, s. 317), nie był dotąd znany historykom.

tières à la place de toutes voies de fait; en empêchant les Autrichiens et les Prussiens de s'ingérer ici d'aucune manière, ni par force, ni par influence politique"⁶.

Przypomnieć trzeba, że regiment woroneski, buszujący od kilku lat po województwach południowo-wschodnich pod pretekstem ścigania rosyjskich zbiegów, de facto rabował majątki i uwoził polskich obywateli na kolonizowanie Nowej Serbii⁷. Fragment dotyczący Austrii i Prus, wprowadzony do „Souhais du roi” zapewne i po to, by pochlebić petersburskiej ambicji traktowania Rzeczypospolitej jako terenu wyłącznych wpływów Rosji i pozostawić prawie bezbronemu państwu możliwość uciekania się do wstawiennictwa wschodniego sąsiada, mógł także odnosić się do spraw konkretnych. Wiemy np., że w okresie kaniowskim Wiedeń należał na to, by dozwolono jego wojskom szukania w Polsce austriackich zbiegów; Rzeczpospolita odmawiała, o czym Stanisław August donosił Augustynowi Debolemu, polskiemu ministrowi pełnomocnemu w Petersburgu i zarazem swemu powiernikowi⁸. Stackelberg, informując swój dwór o odrzuceniu przez Polskę austriackich żądań, wskazywał, że prócz ustawowej niedopuszczalności tego rodzaju zgody, król i Rada Nieustająca powodowali się obawą, iż „le roi de Prusse se prevaldroit de cet exemple à la première occasion et que par la suite d'une déférence pareille [Petersburg należał o względy dla Austrii] la Pologne se verroit inondée de troupes étrangères"⁹. Być może wymienienie w „Souhais du roi” Prus wynikało z intencji wskazanych w zacytowanym liście, w stosunkach Warszawy z Berlinem był to bowiem okres pewnego odprężenia. Jedyne problem zapalny stanowił Gdańsk; ponieważ Berlin nie realizował podjętych w konwencji z 1785 r. zobowiązań celnych, co rujnowało finanse miasta, w łonie trzeciego ordyniku znów ożyły myśli o poddaniu się Prusom. Zarówno dla Polski, jak dla Rosji było istotne, by do tego nie dopuścić; w tym celu w grudniu 1786 r. mediację między Gdańskiem a Prusami podjął poseł Katarzyny II nad Sprewą, Sergiej Rumiancew¹⁰.

Prośby o zgodę na reformę parlamentu, tzn. na wspólne sesje obu izb, uproszczenie elekcji do Rady Nieustającej i przeniesienie ich na koniec obrad, których przed dokonaniem wyborów nie można byłoby zerwać, wreszcie o przyzwolenie na skonfederowanie najbliższego sejmku, stanowiły drugą grupę postulatów „Souhais du roi”. Król życzył sobie, aby w odniesieniu do reform ustrojowych ambasador uzyskał pełnomocnictwo do rokowań z przyszłym sejmem, oczywiście po uprzednim uzgodnieniu

⁶ „Souhais du roi”, AWPRI, f. 79/6, nr 1865.

⁷ Z. Zielińska, *Geneza upadku orientacji rosyjskiej u progu Sejmu Czteroletniego w opinii ambasadora Stackelberga*, „Wiek Oświecenia”, t. 15, 1999, s. 59. Nieścisłe informacje o nadużyciach tego oddziału podał A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim*, Warszawa 1988, s. 274–277.

⁸ Zob. np. Stanisław August do A. Debolego 13 I 1787, AGAD, Arch. Królestwa Polskiego (dalej: AKP) 378, k. 290.

⁹ O. Stackelberg do wicekanclerza J. A. Ostermanna 2/13 I 1787, AWPRI, f. 79/6, nr 1223; toż tegoż dnia do kierującego Kolegium Spraw Zagranicznych A. A. Bezborodki, ibidem nr 1224 (cytat z listu do A. A. Bezborodki).

¹⁰ Stanisław August do A. Debolego 18, 22 i 29 XI, 13 XII 1786, 10 I 1787, AKP 378, k. 159, 161, 175, 186 i 284; *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. III, cz. 1, Gdańsk 1993, s. 589.

z imperatorką zakresu konstytucyjnych zmian. Zwierczenie całości dzieła miał stanowić ścisły i wieczny sojusz Rosji z Polską:

„Comme le roi désire ardemment que lui-même et sa nation puisse devenir réellement utiles à la Russie, il pense que pour cela il faudroit avant tout corriger la forme actuelle des diètes; que les deux chambres ne se séparent plus. Que les élections soient transférées à la fin des diètes et soient simplifiées; qu'on ne puisse pas rompre ces diètes avant. Que pour cela la diète prochaine soit confédérée. Que l'ambassadeur soit autorisé à traiter avec le roi d'ici à la diète prochaine sur tout ce, qui auroit besoin de réparation en Pologne; le tout sous l'approbation de l'impératrice.

Finalment ce que le roi croit pouvoir souhaiter de mieux à sa patrie, c'est une alliance intime et perpétuelle avec la Russie, qui de cette manière acquérait, pour ainsi dire, un royaume de plus, sans donner à personne aucun juste sujet de plainte”¹¹.

Skoro Stackelberg wręczył imperatorkę tekst „Souhaits du roi” przed spotkaniem z królem na Ukrainie, należy się domyślać, iż memoriał ułożony został w Warszawie, przed rozstaniem się Stanisława Augusta z „prokonsulem” i stanowił efekt ich współpracy. Na wcześniejsze powstanie „Souhaits” (spisanych chyba ręką Piusa Kicińskiego) wskazywałby też fragment o regimencie woroneskim. W chwili wręczania pisma Katarzynie II treść tego akapitu była już zdezaktualizowana, w ramach demonstrowanych wobec Stanisława Augusta względów dokuczliwy oddział opuścił bowiem teren Rzeczypospolitej¹².

Liczne wzmianki w depešach monarchy z okresu kaniowskiego świadczą o istnieniu ścisłego porozumienia między królem i ambasadorem. Na wyjeźdnym z Warszawy rosyjski dyplomata obiecywał monarsze „być promotorem życzeń moich do poskromienia burzliwych pseudopatryjotów i do uproszenia sejmu konfederackiego”¹³. Stanisław August wiedział, że podczas ostrej „bury”, jaką hetman Ksawery Branicki otrzymał od Grigorija Potiomkina za niewłaściwy stosunek do króla, Stackelberg wtrącał słówka, które utrudniały Branickiemu wymigiwanie się od zarzutów¹⁴. Król bez dystansującego komentarza pisał, że podczas spotkań Stackelberg rozmawiał z nim „z okazywaniem największej poufałości i przychylności”, ustąpił naciskowi „prokonsula” w sprawie wspólnej wizyty u Szczęsnego Potockiego w Tulczynie, bez zastrzeżeń przyjmował rady co do sposobu rozmowy o kwestiach zasadniczych z Aleksandrem Bezborodką („drugie fraszki za-

¹¹ „Souhaits du roi”, zob. przyp. 6.

¹² Stanisław August do P. Kicińskiego 24 II i 8 III 1787, BC rkp. 924, s. 252 i 309; tenże do tegoż 21 III 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 11.

¹³ Stanisław August do A. Debolego 7 i 10 II 1787, AKP 378, k. 259 i 196, cytaty z listu wcześniejszego.

¹⁴ Informację o tym zawierał list do króla księcia Karola de Nassau, przesłany przez monarchę do Warszawy wraz z ekspedycją dla Kicińskiego z 27 III 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 16. Kalinka listu księcia de Nassau nie opublikował; obszerny wyciąg z niego znajduje się w materiałach przygotowanych przez P. Kicińskiego dla prymasa Michała Poniatowskiego: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (dalej: BN BOZ), rkp. 1821, k. 73–75. Faworyzowany przez Potiomkina de Nassau był łącznikiem między królem i wpływowym eks-faworytem, który w okresie kaniowskim afiszował się z życzliwością dla Stanisława Augusta.

niechać — —, jedynie trzymając się teraz aliansu i sejmu konfederackiego”¹⁵. Po to, by tym najważniejszym sprawom nadać wyraźne pierwszeństwo, problemy, zawarte w „Souhais du roi”, zostały podzielone. W odniesieniu do kilku kwestii, które „potrzebowały czasu i roztrząsania”, podczas rozmowy króla, ambasadora i Bezborodki „conventum jest między nami, że poukładawszy do tego osobne pisma, te będą przysłane do Kijowa ambasadorowi, a przez niego Bezborodce, a przez tego imperatorowej podane”¹⁶. Owe „Objets désirés”, posłane przez Stanisława Augusta Stackelbergowi kilka dni później, dotyczyły problemów handlu wiślanego oraz kwestii Gdańska, rosyjskich ułatwień celnych dla handlu polskiego na Morzu Czarnym, interwencji Petersburga w Konstantynopolu w sprawie usunięcia przez Turcję przeszkód stawianych polskiej żegludze na Dniestrze, utworzenia polsko-rosyjskich sądów pogranicznych (w miejsce regulowania przez Imperium pretensji siłą), zgody Petersburga na powstanie kanału łączącego województwo kijowskie z Nową Serbią, wreszcie przyzwolenia na złożenie wobec króla przysięgi przez mianowanego niedawno zwierzchnika odnowionej diecezji prawosławnej w Rzeczypospolitej, Wiktora Sadkowskiego¹⁷.

Mimo sygnałów o niskiej pozycji „prokonsula” w kijowskim otoczeniu imperatorowej monarcha zdawał sobie sprawę, że w odniesieniu do Polski głos ambasadora będzie nadal istotny. Ten to zapewne wzgląd, obok bardziej wymiernych oznak życzliwości Stackelberga dla Rzeczypospolitej (niestety nie określonych przez króla wyraźniej), wpływał na to, iż Stanisław August miał się na baczności wobec dwuznacznych indagacji Potiomkina o konduktę „prokonsula”: „In essentialibus coraz trudniejsza moja rola stąd — wyjaśniał monarcha swym najbliższym współpracownikom — że Potemkin coraz bardziej oświadczaając przyjaźń, coraz bardziej się też dopytuje, jakie to tam rządy naszego ambasadora? Ten z swojej strony w niektórych rzeczach lubo pofiglował, ale w kilku też dobrze usłużył, i świeżo onegdaj ostrzeżeniem ważnem. Ja Boga proszę o roztropność i ostrożność największą. To prawda, że w Kijowie mały jest nasz ambasador, ale nie wątpię, że powróci do Warszawy i będzie puszył na nowo”¹⁸. Mając na uwadze ścisłą współpracę z ambasadorem, Stanisław August podjął decyzję, o którą Stackelberg od dawna zabiegał; chodziło o zakup dlań bardzo kosztownej rezydencji. Najbliżsi doradcy monarchy dobrze rozumieli, że był to prezent dla człowieka „tak nam dziś potrzebnego i usłużnego”¹⁹. W trosce o utrzy-

¹⁵ Stanisław August do P. Kicińskiego 21 i 29 III 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 10, 13, 19–20.

¹⁶ Stanisław August do P. Kicińskiego 29 III 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 20.

¹⁷ Część tych problemów wskazał król w liście do Kicińskiego z 29 III 1787, zob. przyp. poprzedni. O wysłaniu ambasadorowi „Objets désirés” (których brulion znajduje się w AKP, pudło 90, k. 15, 16, 18) informował monarcha Kicińskiego 31 III 1787, BC rkp. 925, s. 375.

¹⁸ Stanisław August do P. Kicińskiego 15 IV 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 26. Dwa ostatnie słowa cytatu poprawiłam na podstawie oryginału w BC rkp. 925, s. 411. O niskiej pozycji ambasadora w Kijowie pisał też król do P. Kicińskiego 5 i 11 IV 1787, ibidem s. 24 i 26.

¹⁹ P. Kiciński do króla 10 IV 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 25. Była to odpowiedź na list Stanisława Augusta do P. Kicińskiego z 31 III 1787: „Z ostatnich słów ambasadora widzicie, jak mu mocno się chce tego domu w Warszawie. Trzeba koniecznie koło

manie dobrego klimatu w stosunkach z ambasadorem zarówno król, jak kierujący sprawami w Warszawie prymas Michał Poniatowski na bieżąco informowali Stackelberga o pokonywaniu kolejnych trudności na drodze do kupna dlań wymarzonego pałacu²⁰.

Zasadnicze efekty ukraińskiego wojażu nie zostały osiągnięte — na polityczne postulaty „Souhais du roi” król nie uzyskał decydującej odpowiedzi. Pisał o tym do Warszawy niebawem po przyjeździe do Kaniowa, przeciwstawiając świadczonym mu przez Katarzynę II i Potiomkina grzecznościom („wszystkie dobre pozory”) oczekiwaną odpowiedź na wyrażone w „Souhais” dezyderaty, która „dopiero będzie istotą”²¹. Nie dała nic podjęta kilka dni później próba uzyskania wiążących deklaracji od Bezborodki; rozmowę z nim doradzał Stackelberg, który sam nie mógł w niczym króla uspokoić. Choć kierownik Kolegium Spraw Zagranicznych zapewniał Stanisława Augusta, „że imperatorowa sama żąda tego ścisłego aliansu z Polską; że on znając, że trzeba na ten koniec sejmu konfederackiego, będzie sam doradzał swej pani, aby już zezwoliła na sejm konfederacki i na te rzeczy, które są wyrażone w piśmie: *Souhais du roi*”, monarcha zdawał sobie sprawę z niezobowiązującego charakteru tych obietnic²².

Niewiele konkretnych odpowiedzi na „Objets désirés”. „En la communicant au roi et au Conseil Permanent, il ne vous sera pas difficile — — — poucał Bezborodko Stackelberga w sprawie oceny przeznaczonego dla króla pisma — d'en déduire une nouvelle preuve en faveur de l'empressement, avec lequel l'impératrice saisit toutes les occasions, pour constater son amitié pour ce prince, en même tems que l'intérêt sincère qu'elle prend au bien être de la République”. Dowody łask Katarzyny II ograniczały się do zgody na utworzenie dwóch rosyjskich komór celnych dla polskiego handlu czarnomorskiego oraz na złożenie przysięgi przez Sadkowskiego. Ponawiano równocześnie wcześniejsze rosyjskie żądanie powołania komisji, która miała rozstrzygnąć o legalnej przynależności cerkwi do kościoła unickiego bądź prawosławnego²³. Miast rosyjskich instancji w Konstan-

tego zrobić wszystkim sposobami — —, bo to essentielle. I trzeba się też ambasadorowi w tym uściślić, bo on nam tu teraz szczerze i dobrze pomaga”, BC rkp. 925, s. 376. W sprawie okoliczności związanych z kupnem przez Rzeczpospolitą dawnego Pałacu Brühla: A. Czaja, op. cit., s. 264–265; E. Danowska, *Z dziejów Pałacu Brühlowskiego. Stosunki dyplomatyczne polsko-rosyjskie w latach 1764–1793*, „Roczn. Bibl. PAN w Krakowie”, 42, 1997, s. 43–55.

²⁰ Zob. np. Stanisław August do P. Kicińskiego 20 IV i 7 VI 1787, BC rkp. 925, s. 428 i 559. Kwestia kupna dla Stackelberga „domu Ponirskiego” (nazwa pochodziła od aktualnego, choć tylko nominalnego właściciela) zajmowała pokątną część korespondencji króla z Kicińskim i prymasem: BN BOZ rkp. 1821 (wyciągi P. Kicińskiego oraz oryginały listów prymasa), BC rkp. 924 (oryginały listów P. Kicińskiego do Stanisława Augusta) oraz BC rkp. 925 (oryginały listów króla do P. Kicińskiego).

²¹ Stanisław August do P. Kicińskiego 27 III 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 16.

²² Stanisław August do P. Kicińskiego 29 III 1787, ibidem, s. 18–20. „Responsu jeszcze nie mam definitive ani na alians, ani na sejm konfederacki — —. Tymczasem ton w Kijowie utrzymuje się dla mnie dobry we wszystkich małych rzeczach”, Stanisław August do P. Kicińskiego 5 IV 1787, ibidem, s. 23.

²³ Odpowiedź na „Objets désirés” miała charakter lettre ostensible A. A. Bezborodki do O. Stackelberga z 4/15 IV 1787, AWPRI, f. 79/6, nr 190, k. 1–4 (minuta). Na temat stanu posiadania cerkwi prawosławnej i kościoła unickiego: Stanisław August do P. Kicińskiego 31 III 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 22. Problem nominacji Sadkowskiego i restytucji diecezji prawosławnej w Rzeczypospolitej omawia E. Sakowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wtelkiego 1788–1792*, Warszawa 1935, s. 32–61.

tynopolu w sprawie żeglugi na Dniestrze proponowano przewóz polskich towarów pod rosyjską banderą: „A l'égard du second point qui regarde les entraves à lever du commerce — — par la voie de Dniester, l'impératrice n'envisage pas de moyen plus efficace — —, qu'en le prenant elle même sous la protection immédiate et en le couvrant de son pavillon”²⁴. Oznaczałoby to kolejny krok w kierunku utraty przez Rzeczpospolitą podmiotowości w stosunkach międzynarodowych.

Decyzje w sprawie sądów pogranicznych, o które Polska zabiegała od 1781 r., a także budowy kanału między województwem kijowskim i Nową Serbią odkładano na okres po powrocie imperatorowej do Petersburga, unikając jakichkolwiek konkretnych zobowiązań: „Tertio: Votre Excellence n'est pas moins autorisé à donner une réponse satisfaisante sur l'établissement des jugemens aux frontières; l'impératrice sent la nécessité de régler cet objet par un arrangement définitif et vous recevrez — — à cet effet les instructions ultérieurs immédiatement après le voyage de Sa Majesté Impériale. — — Quinto. La fosse à creuser aux limites du gouvernement de Catherinoslaw et de l'Ukraine polonoise est un objet, sur lequel l'impératrice désire également de satisfaire le roi et la République. Mais comme le voyage de Sa Majesté Impériale ne permet point de songer à l'exécution de cet ouvrage pour l'année courante, on y procédera sans faute l'année prochaine”²⁵. Równie negatywna była odpowiedź dotycząca stosunków polsko-pruskich: w odniesieniu do problemów handlu wiślanego imperatorowa radziła czekać na efekty zapowiadanych przez nowego władcę pruskiego ulg celnych, gdańszczan pouczano o konieczności ustępstw wobec Berlina²⁶.

Reakcja króla, obok podziękowań dla Katarzyny II, zawierała polemikę z rosyjskim stanowiskiem. Stanisław August ponawiał m.in. nalegania o instancje rosyjskiego posła w Konstantynopolu, Jakowa Bułhakowa, w sprawie swobodnej żeglugi polskich statków na Dniestrze: „Je continue d'être dans la conviction, que sans le pavillon russe le commerce polonois du Dniestre — — ne peut pas avoir le succès désiré; mais comme l'essai fait dans l'année 1785 — — pour défluiter par le Dniestr des bateaux polonois, a eu un mauvais succès uniquement par ce, que les Turcs ont affecté de ne pas se souvenir qu'une stipulation formelle assure à la Pologne la libre navigation sur le Dniestr, c'est précisément sur ce point, que l'appui de Mr Bulhakow à la Porte pourroit aider le plus efficacement à Constantinople le sieur Chrzanowski [polski rezydent nad Bosforem], qui a remis une lettre officielle là dessus de la part du grand chancelier de la Pologne au grand vesir, sur laquelle la Porte diffère de répondre depuis plus d'un an”²⁷.

²⁴ A. A. Bezborodko do O. Stackelberga 4/15 IV 1787, zob. przyp. poprzedni. W sprawie stosunku Rosji do polskich planów handlu czarnomorskiego zob.: J. Feldman, *Projekty handlu polsko-francuskiego w XVIII wieku*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 260–261; M. Mądzik, *Polskie traktatywne handlowe w rosyjskich portach czarnomorskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 1984, s. 77–79

²⁵ A. A. Bezborodko do O. Stackelberga 4/15 IV 1787, zob. przyp. 23.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Odpowiedź króla miała charakter lettre ostensible monarchy do O. Stackelberga z 20 IV 1787, AWPRI, fond 80, Warszawskaja miszja, opis' 1 (dalej: f. 80/1), nr 1332, k. 412–413, oryginał.

W odniesieniu do kwestii zasadniczych — aliansu i sejmu konfederacyjnego — stan niepewności przetrwał do spotkania króla z imperatorową²⁸. Fakt ten nie rzutował na stosunki Stanisława Augusta ze Stackelbergiem, król bowiem zdawał sobie sprawę, iż nie od ambasadora zależały decyzje²⁹. „Tenże Stackelberg pisze mi — donosił monarcha w liście, który zaczął redagować tuż po otrzymaniu wiadomości o terminie spotkania z Katarzyną II — że Bezborodko będzie ten, który mnie stąd do batu imperatorowej zaprowadzi — —. O sobie zaś pod wątpliwością pisze Stackelberg, czyli będzie przydany Bezborodce do tego mego prowadzenia, lub nie. Z afekcją Stackelberg siebie mniejszym być wydaje przy Bezborodce, któremu jednak więcej wierzy, niż Potemkinowi, lubo i temu niezmiernie nadskakuje. Jam się zachowałem w najpoufalszym obchodzeniu jednostajnym z Stackelbergiem”³⁰.

W trakcie wizyty króla Katarzyna II ograniczyła się do zapewnień o życzliwości zarówno dla niego, jak Rzeczypospolitej, nie dając odpowiedzi na wręczony przez Stanisława Augusta rozwinięty projekt aliansu i reform³¹. Po rozmowie monarchów, zapewniając o zgodzie co do pryncypiów, Bezborodko wypowiedział się jednak przeciw proponowanemu przez Stanisława Augusta sejmowi ekstraordynaryjnemu³², a więc przeciw rozpoczynaniu działań przed terminem przypadającego na październik 1788 r. sejmu zwyczajnego, zaś Katarzyna (która wobec Stackelberga podkreślała już wcześniej, że nie ma potrzeby śpieszyć z rozstrzygnięciem w sprawie sejmu pod wężem konfederacji³³), choć przez ambasadora ponownie zapewniła polskiego władcę o swej aprobachie dla idei przymierza, konkretne postanowienia odkładała na okres po powrocie do Petersburga³⁴. „A l'égard d'une infinité de grandes vues et entre autres projets de celui d'une diète confédérée et d'une alliance à conclure, Sa Majesté Impériale n'a rien décidé”, podsumował „prokonsul” relację z kaniowskiego spotkania na galerze³⁵.

Mimo świadomości tego faktu król zdawał sobie sprawę ze znaczenia, jakie jego widzenie z imperatorową mogło mieć dla państwa i nie lekceważył okazanych mu przez Katarzynę „wszystkich dobrych pozorów”³⁶. Zarówno monarsze, jak Stackelbergowi, z którym Stanisław August po odpłynięciu

²⁸ „Dotychczas o alliansie i sejmie zawsze jedno: non negamus, ale decisive nie odpowiadamy”, Stanisław August do P. Kicińskiego 4 V 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 31.

²⁹ Przejrzystą aluzję na ten temat monarcha zawarł w piśmie do P. Kicińskiego z 8 V 1787, ibidem, s. 41.

³⁰ Stanisław August do P. Kicińskiego 3 V 1787, BC rkp. 925, s. 451–452.

³¹ W. Kalinka, *Ostatnie lata*, cz. I, s. 321; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 177–178; Stanisław August do P. Kicińskiego 8 V 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 37–39. Warto zaznaczyć, że tam, gdzie w liście z 8 V król wymieniał pismo nr 2 (ibidem, s. 34 i 35 oraz BC rkp. 925, s. 461, 463), w wersji tego listu, którą Kiciński przygotował do rozpowszechniania, mowa była o „piśmie względem aliansu” (BC, rkp. 924, s. 478–479).

³² W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 39.

³³ Stanisław August do P. Kicińskiego 29 III 1787, ibidem, s. 19.

³⁴ W. Kalinka, *Ostatnie lata*, cz. I, s. 321; Stanisław August do P. Kicińskiego 8 V 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 40.

³⁵ O. Stackelberg do J. A. Ostermanna z Kaniowa 10 V 1787, AWPRI, f. 79/6, nr 1212.

Katarzyny II z Kaniowa przeprowadził kolejną długą rozmowę na temat rosyjskich intencji wobec Rzeczypospolitej, imperatorskie demonstracje przyjaźni pozwalały żywić nadzieję, że obiecany sojusz zostanie zrealizowany w związku z sejmem 1788 r.³⁷ Te rachuby musiały przesądzać dalszą ścisłą współpracę polskiego władcy z rosyjskim dyplomatą.

O tym, iż król dokładał starań, by utrzymać dobre stosunki z ambasadorem, świadczyło zatroskanie monarchy o przyczyny złego nastroju Stackelberga, jaki dostrzeżono po jego powrocie do Warszawy. Domyślając się, że mogło to być wynikiem despektów, jakie spotkały go w Kijowie, Stanisław August obawiał się jednak, czy chmury nie wywołało nieprzekazanie ambasadorowi przez prymasa kopii relacji króla o spotkaniu z cesarzem Józefem II³⁸. By dobrze usposobić rosyjskiego dyplomatę, monarcha wystosował doń uprzejmy list („w którym nic nie masz inszego, tylko grzeczny komplement”), a bratu prymasowi zapowiedział, że godzi się na jego przyjazd do Krakowa, „ale nie inaczej, tylko żeby upewnił sobie, żeby łgarze pod bytność jego nie popsuli nam ambasadora, albo żeby się on nam sam nie zepsuł przez ten czas”³⁹. Chodziło o stawkę niebłaha; traktując „zepsucie” jako powrót do dawnych „nałogów i figłów”, król utożsamiał je z daleko posuniętą nielojalnością dyplomaty⁴⁰. Przy zabiegach o alians byłby to czynnik poważnie utrudniający współpracę.

Podkreślając wagę, jaką Stanisław August przywiązywał do dobrych stosunków ze Stackelbergiem, warto jednocześnie odnotować próby zakreślenia granic ambasadorskich nawyków do kontrolowania króla. Pod wpływem perswazji prymasa wracający do Warszawy monarcha zdecydował się nie przysyłać, a może nawet po powrocie nie pokazywać Stackelbergowi ani kopii listu, który otrzymał od Potiomkina, ani swojej nań odpowiedzi. „Bo jednak trzeba by nie wdawać się w niewolę, żeby koniecznie i te wszystkie pokazywać, które mogą być w potrzebie wielkim ratunkiem”⁴¹.

³⁶ „Przybliża się godzina krytyczna. Gotuję się na nią ledwie nie jak na spowiedź. Boga proszę o rozum i szczęście”. pisał Stanisław August do Kicińskiego 3 V 1787, na wieść o mającym nastąpić za trzy dni spotkaniu, BC, rkp. 925, s. 452. Relację o nim kończył słowami dziękczynienia wobec Boga i dawał wyraz nadziei, że podróż na Ukrainę nie okazała się daremna, Stanisław August do P. Kicińskiego 8 V 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 43.

³⁷ Stanisław August do P. Kicińskiego 8 V 1787, *ibidem*, s. 40.

³⁸ Stanisław August do P. Kicińskiego 29 V 1787, *ibidem*, s. 56–57.

³⁹ Stanisław August do P. Kicińskiego 29 V 1787, BC rkp. 925, s. 546. „Jeżeli może ksiączę prymas wychylić się z Warszawy bez obawy wladomej, to mu zaiste wielce, wielce rad będę w Krakowie. — — Chwała Bogu, że kupno pałacu Potińskiego już upewnione. To samo, kontentując ambasadora, ułatwić może wyjazd księcia prymasa z Warszawy”, Stanisław August do P. Kicińskiego 3 VI 1787, *ibidem*, s. 551–552.

⁴⁰ Stanisław August do P. Kicińskiego 19 V 1787, W. Kalinka, *Ostatnie lata, Dokumenta*, s. 52.

⁴¹ Stanisław August do P. Kicińskiego ze Szczekocin, 9 VII 1787, BC rkp. 925, s. 619. List ten stanowił odpowiedź na ekspedycję z Warszawy z 6 VII, w której Kiciński odnosił się do pisma królewskiego z 2 VII oraz załączał list prymasa do monarchy (P. Kiciński do Stanisława Augusta 6 VII 1787, BC, rkp. 924, s. 525). Skoro pierwszą wzmiankę o przesyłce od Potiomkina zamieścił król w piśmie z 2 VII (BC, rkp. 925, s. 614), to chodziło niewątpliwie o list księcia taurydzkiego z Krzemieńczuka z 6/17 VI 1787 (oryginał w AKP, pudło 90, k. 119). Korzystając z pośrednictwa księcia Karola de Nassau, Potiomkin zapewniał Stanisława Augusta o swym szacunku i przywiązaniu. Na wspomnianym wyżej liście Kicińskiego do króla z dnia 6 VII 1787 znajduje się dopisana przez Stanisława Augusta ołówkiem uwaga o jednoznacznej treści: „List Potemk. pokaz. Stack.”.

„Ton i całe obchodzenie się ambasadora ze mną i ze wszystkimi mojami — konstatował Stanisław August po przybyciu do Warszawy — dotychczas okazuje, że jeszcze impresyje kijowskie i kaniewskie w nim trwają; daj Boże tylko, żeby to trwało i dalej. Sam ambasador mi powiedział, że należy mi profitować z dobrych dla mnie dyspozycji księcia Potemkina”⁴². W imię podtrzymania dobrego nastawienia Stackelberga do siebie król pominął milczeniem wykrytą latem szkodliwą dla Polski intrygę, do której jeszcze w Kaniowie uciekł się ambasador. Rzecz dotyczyła spotkania Stanisława Augusta z Józefem II w Korsuniu. Stackelberg, który — nie mając odpowiednich instrukcji — bał się skorzystać z zaproszenia polskiego monarchy, by mu towarzyszyć, nie był pewien, jak jego wstrzemięźliwość przyjmie imperatorowa. Wybrnął z opałów w ten sposób, że w rozmowie z księciem Karolem de Nassau winą za swą decyzję obarczył króla, który jakoby uniemożliwił mu wyjazd do Korsunia. Spotkało się to zarówno ze strony Katarzyny II, jak Potiomkina, z nieprzychylną dla Stanisława Augusta reakcją, którą imperatorowa dała odczuć składającemu jej wizytę królewskiemu bratankowi, księciu Stanisławowi Poniatowskiemu. Ze względu na to, że wywołane przez Stackelberga kłopoty w sierpniu 1787 r. były już nieaktualne, król zdecydował się w rozmowach z ambasadorem nie wracać do sprawy, by nie mącić atmosfery współdziałania⁴³.

Klimat harmonijnej współpracy między królem i ambasadorem utrzymał się do wybuchu wojny wschodniej⁴⁴, mimo że rosyjski dyplomata przeżywał w tym okresie starannie przed monarchą ukrywane frustracje z powodu dezaprobaty, jaką i w Kijowie, i potem mieli mu okazać zarówno imperatorowa, jak Potiomkin, i zazdrosnym okiem patrzył na bezpośrednią wymianę korespondencji między wpływowym eks-faworytem i Stanisławem Augustem⁴⁵.

⁴² Stanisław August do A. Debolego 25 VII 1787 z Warszawy, AKP 378, k. 299.

⁴³ Stanisław August do A. Debolego 1 VIII 1787, AKP 378, k. 303–304. Aluzji do tajenia przed nim przygotowań do spotkania króla z cesarzem można się dopatrzeć w liście O. Stackelberga do J. A. Ostermanna z 12/23 V 1787: „Comme vous connoissez parfaitement, Monsieur le comte, la facilité avec laquelle l'esprit intriguant de cette nation se livre aux impressions les moins raisonnées, vous vous figurerez que le séjour de l'impératrice à Kioff et les deux entrevues du roi ont fait naître. La dernière a été secrètement négociée avant; et il me semble que l'intimité de deux cours auroit dû servir d'un motif de plus pour ne pas nous en garder le secret”, AWPRI, f. 79/6, nr 1227. O insynuacjach Stackelberga, jakoby Stanisław August tań przed imperatorową zamysł spotkania z Józefem II, donosił 23 maja 1787 r. warszawski korespondent Maurycego Glayre'a, zob. *Stanislas Poniatowski et Maurice Glayre. Correspondance relative aux partages de la Pologne*, wyd. E. Mottaz, Paris 1897, s. 187.

⁴⁴ Stanisław August do A. Debolego 4 i 22 VIII 1787, AKP 378, k. 308–309.

⁴⁵ J. Michalski, *Zmierzch prokonsulatu Stackelberga*, s. 21. O. Stackelberg do A. A. Bezbordki 1/12 VIII 1787: „Il y a eu nouvellement un courier qui n'a rien apporté pour moi et par lequel Mr le maréchal de Potemkin a écrit au roi pour lui recommander ses affaires de Szmla. Je n'ai pas besoin, Monsieur le comte, de vous faire remarquer l'effet que cela produit sur l'esprit d'intrigue de ce pays-ci et que bientôt, du premier jusqu'au dernier, ils ne prendront pas infiniment garde à ce que je leur dirai. Pour mon personel c'est très indifférent, mais je crois que pour les affaires cela ne l'est pas. — Il faut que des soupçons, des calomnies et je ne sais quelle fatalité aient de nouveau aigri le prince contre moi, quoique je n'ate rien à me reprocher”, AWPRI, f. 79/6, nr 1228; O. Stackelberg do G. Potiomkina 29 VIII/9 IX 1787: „Tranquille avec une bonne conscience, je me fie à votre amitié, Monsieur le maréchal; avec votre caractère on ne juge pas les gens d'après des impressions sinistres”, AWPRI, f. 80/1, nr 1346, k. 61.

Na wieść o wybuchu wojny król natychmiast przypomniał Stackelbergowi swe kaniowskie propozycje, podkreślając niezbędną wzmocnienie centralnego ośrodka władzy dla zachowania w Polsce spokoju. Intencją monarchy było uzyskanie zgody na jak najszybsze zawiązanie konfederacji⁴⁶. „Powoli i on [Stackelberg] i pani jego będą musieli uznać, że póki konfederacja rządowi naszemu nie da większej siły, niczemu prawie istotnie tu zaradzić nie można. Do tego celu — instruował monarcha Debolego — W. Pan nie jak z rozkazu, ale jako odpowiadający tylko własnym domysłem prowadź rzeczy, gdy zapytywany będziesz o nasze okoliczności”⁴⁷. „Prokonsul” wyraźnie unikał w tym względzie jakichkolwiek deklaracji, będąc de facto zdecydowanie przeciwny konfederacji, która wyprzedzałaby sejm⁴⁸. Ambasador zatroszczył się natomiast o osłonięcie przez polskie wojska granicy z Portą, zwłaszcza w miejscach, przez które Turcy mogli zagrozić rosyjskim magazynom: „Na to wszystko [wywody króla o zagrożeniu spokoju w Polsce i potrzebie konfederacji] ambasador minął i gestem niby dawał aprobacją — informował monarcha Debolego — ale słownie prawie nie odpowiedział, tylko mówił, że trzeba, abym ja wojewodzie ruskiemu [Szczęsny Potocki był regimenterem dywizji ukraińskiej] zalecił ścisłego strzeżenia granic — —. I to uczynić ambasadorowi obiecałem”⁴⁹. „On [Stackelberg] — kontynuował Stanisław August kilka dni później — w grzecznym tonie względem mnie trwa. Mówił mi zawczoraj, że sam przypomniał imperatorowi moje propozycje kaniowskie — —. Tymczasem zaś prosił mię o to, żebym tu — — wyrabiał takowe do wojszczyzny naszej ukraińskiej dyspozycje, ażeby w tym kątku, gdzie Boh z Siną Wodą się schodzi, postawiony był nasz korpusik dlatego, aby tamtędy nie wpadli Turcy i nie wzięli w tył magazynu moskiewskiego, który jest w Olwiopolu lub Orel, tuż przy tymże schodzeniu się rzek; i obiecałem mu to wyrabiać — —, a on mnie to za wielką zasługę ma poczytywać u swojej pani”⁵⁰. Kolejną koncesją, którą Stackelberg wymógł na królu, było pozostawienie w Konstantynopolu rezydenta Kajetana Chrzanowskiego. W warunkach wojennych ten dyplomata, którego Stanisław August chciał wycofać z obawy o jego bezpieczeństwo, mógł się okazać użytecznym dla Rosji informatorem⁵¹.

Zgodnie z tym, co obiecał polskiemu władcy, w listach zarówno do swego dworu, jak do Potiomkina Stackelberg podkreślał znaczenie tych lojalnych wobec Rosji posunięć Warszawy⁵². Stale naciskany w tej kwestii przez króla, który działał również przez Debolego i podnosił wagę aktywnej roli Polski w zapobieżeniu „fermentacji umysłów”⁵³, od połowy września

⁴⁶ E. Rostworowski. *Sprawa aukcji wojska*, s. 180.

⁴⁷ Stanisław August do A. Debolego 12 IX 1787, AKP 378, k. 320.

⁴⁸ Z. Zielińska. *Geneza upadku orientacji rosyjskiej*, s. 61–62.

⁴⁹ Stanisław August do A. Debolego 5 IX 1787, AKP 378, k. 310.

⁵⁰ Stanisław August do A. Debolego 8 IX 1787, *ibidem*, k. 316.

⁵¹ *Ibidem*, k. 317; O. Stackelberg do J. A. Ostermanna 28 VIII/8 IX 1787, AWPRI, f. 79/6, nr 1229.

⁵² O. Stackelberg do J. A. Ostermanna 28 VIII/8 IX 1787, *ibidem*; O. Stackelberg do G. Potiomkina 29 VIII/9 IX 1787, AWPRI, f. 80/1, nr 1346, k. 60.

1787 r. Stackelberg nalegał w depešach do Petersburga na podjęcie kroków, które zapobiegłyby wybuchowi w Rzeczypospolitej. Jako pretekst do przypomnienia kaniowskich obietnic wykorzystał prośbę o odpowiedź na list, który przesłał Katarzynie II Stanisław August. „Je sollicite cet objet — pisał ambasador — comme quelque chose qui ne manquera pas de ranimer le zèle et les bonnes dispositions de Sa Majesté Polonoise, surtout si notre auguste souveraine veut bien lui recommander dans les circonstances actuelles la plus grande activité pour l'intérêt commun des deux états, en lui promettant de songer au bien de la Pologne et à celui de la personne du roi, lorsque la Providence bénira, comme il est à espérer, les travaux et les armes victorieuses de notre auguste souveraine. Quant à moi, Monsieur le comte, j'ai besoin d'instructions, d'ordres et des moyens dans le moment, où la méchanceté de nos ennemis, ainsi que le vertige de la nation et la mauvaise volonté ici, sous prétexte des payemens manqués lors de la fin de la dernière guerre et d'enlèvements forcés des paysans, ne rendent pas suffisantes les ressources, que j'ai pu faire valoir en pleine paix — —. Ce pays-ci peut devenir très embarrassant sans cela. Je veillerai nuit et jour, sentant, que c'est surtout le moment, où nous devons, tout en réunissant nos efforts, travailler pour la gloire de notre immortelle souveraine”⁵⁴. Niecałe trzy tygodnie po dojściu do Warszawy wieści o wojnie ambasador przesłał swemu dworowi rozwinięty plan postulowanej w Polsce akcji. Najważniejszym jego punktem był sejm ekstraordynaryjny pod wężem konfederacji, zawiązanej przez posłów już w Warszawie. Zadaniem owego parlamentu byłoby zaakceptowanie przymierza polsko-rosyjskiego. W przeciwieństwie do króla Stackelberg był natomiast przekonany, że nie należało zawiązywać konfederacji przed sejmem; takie remedium dopuszczał jedynie w wypadku wybuchu rokoszu na prowincji⁵⁵.

„Te początkowe pomyślności [Moskwy] i silna pomoc austrijacka — — niepokoił się w tym samym czasie Stanisław August — probabiliter ich [Turków] nakłoni do prędkiego zezwolenia, na co tylko Moskwa zechce. A zatym nas nie potrzebując, boję się, że nas zostawi Moskwa w naszej bezsilnej i beczynnej ciemnocie. Na tę bojaźń inszego zaradzenia nie widzę, nad te, żeby reprezentować, że jednak i najlepsze teraz pomoce austrijackie nigdy im tak pewnego na dal i na zawsze nie upewnią sojusznika, jakiego mieliby w narodzie polskim, gdyby go sobie według mojego projektu uczynili wiecznie nieodłącznym. Tudzież i to by zważyć powinna Moskwa, że mimo najpomyślniejszych teraz dla siebie aparencyi, jednak nikt po ludzku zapewnić się nie może przeciwko odmiennościom fortuny. Że ta wojna może jednak dłużej potrwać, niż się spodziewają, a zatym, że będzie dany czas intrygom innych potencyi, które zapewne zechcą korzystać z zapału powszechnego umysłów w Polsce, który się nie tylko przez gadania, ale już

⁵³ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 180; Stanisław August do A. Debolego 5, 8, 12, 19, 22 i 26 IX 1787, AKP 378 k. 308, 310, 316, 319–320, 324–325, 328–331.

⁵⁴ O. Stackelberg do A. A. Bezborodki 4/15 IX 1787, AWPRI, f. 79/6, nr 1228. W pisanej równolegle relacji dla Ostermanna ambasador był bardziej wstrzemięźliwy; chwalił jednak zabieg króla w sprawie osłonięcia granicy polsko-tureckiej i akcentował niebezpieczeństwo intryg pruskich, AWPRI, f. 79/6, nr 1229.

⁵⁵ Z. Zielińska, *Geneza upadku orientacji rosyjskiej*, s. 61–62.

i przez pisma i przez druki okazuje. Jeśli zwlekać będzie Moskwa swoją względem nas determinacją, to ktoś inszy sobie przywłaszczy tę ochotę narodu, który sobie niewypowiedzianie nudzi aktualną nieczynność i nieznacznosc w Europie. I owszem tej ochoty najłatwiej użyje przeciwko Moskwie, do której żale, choć milczeniem przytłumione, jednak tkwią w wielu sercach. Gdyby zaś mój projekt był przyjęty wcześniej teraz, ręczę, że jeszcze by gładko poszedł, bo jeszcze na mnie się oglądają i jeszcze największa liczba życzy nie inaczej, jak ze mną wraz i pod moim przywództwem rozpocząć robotę. Ale robić przecie coś tak mocno pragnie naród, że jeżeli będzie widzieć mnie nieczynnego i Moskwę nie chcącą nasz los w niczym polepszyć, rzuci się do kogóżkolwiek, kto mu będzie malował, choć obłudnie, że z nas coś zechce zrobić⁵⁶.

Decyzja Petersburga o wszczęciu kroków, których ostatecznym efektem miał być alians z Warszawą, została podjęta niezależnie od tych nalegań, może więc być traktowana jako efekt obietnic kaniowskich i dowód, że podróż Stanisława Augusta na Ukrainę nie była wysiłkiem daremnym. Już bowiem 15 września 1787 r., a więc kilka zaledwie dni po dotarciu nad Nową wiadomości o wojnie, do Stackelberga został wysłany reskrypt, polecający mu niezwłoczne przekazanie propozycji przymierza⁵⁷. Otrzymane w Warszawie i zakomunikowane królowi 29 września, polecenie to zaowocowało projektem traktatu sojuszniczego, który 7 października 1787 r. kurier powiózł do Petersburga⁵⁸.

O tym, jak rodził się kształt tego projektu, wiemy niewiele. „Stało na tym — informował Stanisław August Debolego po ujawnieniu mu przez ambasadora zawartości tak długo oczekiwanej petersburskiej ekspedycji — że ja mu w tych dniach dam na piśmie myśli moje, których treść jest ta: że trzeba konfederacją rozpocząć tu, a stąd ją rozmnożyć po kraju, i to nieodwłocznie⁵⁹. Mimo takich zamiarów króla, Stackelberg — zgodnie z intencją, którą ujawnił wobec swego dworu już wcześniej — zdołał uchylić kwestię szybkiego skonfederowania Rzeczypospolitej, nie ujawniając monarsze swego prawdziwego stosunku do tego problemu: „Kontynuuje się teraz robota do układu i projektu traktatu i sposobu zrobienia konfederacji — informował monarcha Debolego w kolejnej depeszy. — Mówił mi poseł wczoraj, że gdyby zasłyszał o robiącej się jakiej konfederacji pobocznej, wtedy byłby sam pierwszy z obligacją do mnie o zrobienie natychmiast konfederacji mojej tutaj, mając zupełnie dosyć na to autoryzacyi. Lecz ponieważ żadna jeszcze poboczna nie robi się konfederacja, pozostaliśmy wczoraj, że doczekamy powrotu kuryjera, który 5 vel 6 praesentis wyprawionym być ma stąd z całą plantą naszą⁶⁰. Odmienność stanowisk dotyczyła kwestii, która w zamyśle polskiego władcy stanowiła klucz do jego planu; Stanisław August zakładał bowiem, że dopiero po zawiązaniu

⁵⁶ Stanisław August do A. Debolego 26 IX 1787, AKP 378, k. 330–331.

⁵⁷ Z. Zielińska, *Geneza upadku orientacji rosyjskiej*, s. 62–63.

⁵⁸ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 181.

⁵⁹ Stanisław August do A. Debolego 29 IX 1787, AKP 378, k. 332.

⁶⁰ Stanisław August do A. Debolego 3 X 1787, AKP 378, k. 334; Z. Zielińska, *Geneza upadku orientacji rosyjskiej*, s. 67.

konfederacji obradujące już pod jej wężem sejmiki poselskie miałyby wybrać posłów na sejm ekstraordynaryjny, a ten wyłoniłby pełnomocników do rokowań z ambasadorem w sprawie traktatu sojuszniczego i reform ustrojowych⁶¹.

Zgodne z polskim monarchą stanowisko zajmował Stackelberg w sprawie ewentualnych nabytków terytorialnych dla Rzeczypospolitej. „Dolożył ambasador wyraźnie, że dla Polski sprawiedliwie należyć będzie dać jej Moldawia z Akiermanem przy podziale przyszłym zawojowań nad Turkami; i z powodu nadgrodenia Polsce przeszłych strat, i z powodu przedziału między przyszłemi posesyjami moskiewskimi i austryjackimi”⁶².

Punktem dyskutowanym między królem i ambasadorem był problem reform ustrojowych. „Jeszcze jest teraz w dysceptacyi między mną i posłem — informował król Debolego — czyli w samym tym traktacie [sojuszu polsko-rosyjskiego], czyli w osobnym artykule ma być stanowiono umocowanie obustronnych pełnomocników do poprawy niektórych punktów rządowych spod gwarancyi 68 et 75—ti. Ale że takowe odmiany są potrzebne, sam uznał. Jako to: powrót komisji skarbowych do formy roku 1764; przenos elekcyi radnej na koniec sejmów zamiast początku et horum similia, które do naszego wewnętrznego uszczęśliwienia wiele przydać mogą, a Moskwy nigdy straszyć nie mogą. Przysłał i na to ustnie poseł, że gdy prócz tych 20 000 wojska, które od Moskwy żołdowane będą, przyczynić my potrafiemy własnymi sposobami wojska nasze, nie będzie Moskwa miała racyi przeciwie się temu, jeżeli tym samym traktatem upewniono będzie, że my aliansu wojennego z inszą żadną potencją bez Moskwy czynić nie będziemy. Być może, że rygorysta jaki albo patrijota mógłby myśleć, że zbyt obowiązujące od nas dla Moskwy znajdują się tu kondycyje. Lecz kto zważy, że temi jedynemi, a żadnemi inszemi drzwiami wynić możemy z upodlenia aktualnego i z tej bezsilności, która nas wystawia bezbronnych na każde uzurpacyje inszych sąsiadów, przyznać powinien, że musimy się chwycić tej jedynej teraz dla nas okazji”⁶³.

I wreszcie do ostatniej chwili trwały dyskusje nad tym, w jaki sposób wprowadzić do królewskiego projektu klauzulę przyznającą polskiemu monarsze dowództwo nad dostarczonym Rosji korpusem posiłkowym. Kwestię tę podnosił Stanisław August od chwili otrzymania wieści o wybuchu wojny wschodniej. „Moim jest interesem — tłumaczył Debolemu wagę sprawy i polecał jej poruszanie niby tylko od siebie — w terażniejszych okolicznościach nie dozwalać, aby któżkolwiek inszy i w Moskwie i w własnej ojczyźnie pomnażał swoją powagę z okazji tej wojny”⁶⁴. Królowi chodziło przede wszystkim o zabezpieczenie się przed równoległymi ofertami wobec Rosji polskiej opozycji⁶⁵. Stackelberg poparł stanowisko monarchy („I owszem, okazywał wielkie ukontentowanie, gdy mu oświadczył, że

⁶¹ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 181.

⁶² Stanisław August do A. Debolego 3 X 1787, AKP 378 k. 334.

⁶³ Ibidem, k. 325–326. Por. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 181.

⁶⁴ Stanisław August do A. Debolego 8 IX 1787, AKP 378, k. 317.

⁶⁵ Na temat konkurencyjnych w stosunku do oferty królewskiej zabiegów w Petersburgu Ksawerego Branickiego i innych luminarzy opozycji: E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 179–183.

in casu czynnej roli dla Polski ja sam chcę być na czele i w obozie”⁶⁶, ale ostatecznie nie wprowadzono tego punktu do projektu traktatu. „Nie mam co przydać do ostatniego listu mego — informował król Debolego po zakończeniu prac nad wysylnym do Petersburga projektem — tylko tyle, że mi poradzono, aby w projekcie traktatu nie kłaść *explicite*, że ja osobiście chcę sam iść na kampanię. Z przyczyny, że ponieważ projekt traktatu pójdzie pod oczy całej rady tamecznej, probabiler znalazłby się ktoś, kto by temu przeczył i mógłby panią samą skłonić do zaprzeczenia, co by było i żalosno i z ubliżeniem dla mnie. Gdy zaś *directe* i jedynie do imperatorowej ten zamysł mój pójdzie, pewnie i spodziewać się można przyzwolenia, a może i pomocy jakiej dla mnie osobistej na wydatki nieuchronne prócz subsydiów”⁶⁷.

Wysyłając do Petersburga królewski projekt i załączoną do niego „*Idée du roi sur ce qu'il y a à faire en Pologne dans la circonstance présente*”⁶⁸, ambasador opatrzył całość obszernym komentarzem. Zaczął od stwierdzenia, że przekazuje wypracowany przez króla i prymasa tekst, „*au sujet duquel je me suis absolument prescrit de les abandonner à eux-mêmes*”. Jak wiemy, nie odpowiadało to prawdzie. Wstęp oraz trzy pierwsze artykuły Stackelberg jednoznacznie poparł. Przypominano w nich zgubne dla Rzeczypospolitej skutki poprzedniej wojny wschodniej, wskazując w sojuszu oraz aktywnej roli Polski szansę zapobieżenia podobnej klęsce obecnie, podkreślano wieczysty i obronny charakter przymierza, gwarantowano integralność terytorialną obu państw i dwudziestotysięczny korpus posiłkowy dla strony zaatakowanej⁶⁹. Odnosząc się do przewidzianych w artykule IV subsydiów na wojsko posiłkowe (płaconych przez Rosję zarówno w czasie wojny, jak pokoju), ambasador zaznaczał wprawdzie konieczność zweryfikowania przez fachowców sum podanych w projekcie, dodawał jednak, że podstawę wyliczeń stanowiły niższe niż w rzeczywistości ceny żywności i furazu⁷⁰. Była to pośrednia obrona rzetelności polskich danych. „*Pour ce qui est de l'article V — pisał Stackelberg o stypulacji, w której przewidywano aukcję polskiego wojska do 45 tys. (30 tys. piechoty i 15 tys. kawalerii) i dostarczenie przez Rosję podwójnej w stosunku do tej liczby ilości broni — je n'ai à y observer, qu'effectivement il n'y a point d'armes ici, que pour la petite armée subsistante, et que les finances de la République depuis le partage suffisent à peine au courant de la dépense*”⁷¹.

⁶⁶ Stanisław August do A. Debolego 29 IX 1787, AKP 378, k. 332.

⁶⁷ Stanisław August do A. Debolego 6 X 1787, AKP 378, k. 337.

⁶⁸ Powołując się na „fermentację unysłów”, pismo to podnosiło potrzebę natychmiastowego zawiązania konfederacji, E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 181–182.

⁶⁹ Oryginał projektu stanowi załącznik do relacji O. Stackelberga dla J. A. Ostermanna z 26 IX/7 X 1787 (nr 39), AWPRI, f. 79/6, nr 1229 — projekt na k. 110–115, „*Idée du roi*” na k. 116. Główną część tej relacji wypełnia komentarz ambasadora do projektu. Odkryta przez E. Rostworowskiego kopia traktatu znajduje się w kodeksie pochodzącym z archiwum Stanisława Augusta, AKP 352, s. 345–353, „*Idée du roi*” *ibidem*, s. 343–344. Omówienie, czy raczej obszerne streszczenie projektu u E. Rostworowskiego, *Ostatni król Rzeczypospolitej*, Warszawa 1966, s. 130–131.

⁷⁰ „*Il est vrai, que quant aux prix des fourrages et vivres, objet duquel je suis en état de juger, il est fixé au dessus de la valeur actuelle des denrées*”, O. Stackelberg do J. A. Ostermanna 26 IX/7 X 1787, zob. przyp. poprzedni.

Słowa te odczytujemy jako ostrożne poparcie ambasadora dla polskiej aukcji wojska.

Zostawiając bez komentarza artykuł VI o możliwości zakupu w Rosji koni kawaleryjskich dla polskiej armii („Il dépend de la volonté de l'impératrice et des circonstances”), w odniesieniu do artykułu VII, zobowiązującego Rzeczpospolitą do dostarczenia Rosji korpusu posiłkowego w ciągu sześciu miesięcy od daty otrzymania broni i subsydiów, ambasador znów poparł polskie stanowisko: „Pour ce qui est de l'article VII — pisał — je pense qu'il exige des précautions capables de fixer une sûreté au cas d'une non exécution des engagements polonois. Quant à l'ordre pour l'emploi de l'argent et les opérations pour les levées des recrues et tout ce qui sera nécessaire à former le corps qui doit entrer en campagne, j'établirai un commissariat composé du général Goltz, connu de l'impératrice, du général Malczewski, qui nous a si bien servi dans la dernière démarcation de l'Ukraine polonoise avec la Nouvelle Russie et du général Komarszewski. C'est tout ce qu'il y a de plus entendu et de plus sûr ici”⁷². Zaznaczając, że potrzebne są dodatkowe uściślenia na wypadek niewywiązania się przez Polaków ze zobowiązań, ambasador równocześnie zapowiadał, że dla ich realizacji zamierzał powołać komisariat złożony z trzech najzdolniejszych i życzliwych Rosji generałów. Miało to gwarantować pewność sukcesu i podważało sens wyrażanych wstępnie wątpliwości.

Metoda przyjęta przez Stackelberga w komentarzu jest dobrze czytelna: składały się na nią — prócz asekuranckiego stwierdzenia o nieingerowaniu w tekst na wstępie — zgłaszane w odniesieniu do poszczególnych artykułów krytyczne uwagi czy zastrzeżenia, a dopiero po nich argumenty niby bezstronnego obserwatora, wzmacniające zasadność racji wyłożonych w projekcie.

Pomijając komentarz na temat artykułów VIII i IX (pierwszy dotyczył dostaw dla Polski rosyjskiej artylerii i amunicji, drugi zawierał postulat równorzędności stopni oficerskich obu krajów), szczególną uwagę poświęcił Stackelberg punktowi X, podnoszącemu sprawę reform ustrojowych w Rzeczypospolitej⁷³. „Comme c'est le point qui agite peut-être le plus l'énergie à laquelle le roi et le primat se sont livrés jusqu'à présent — usprawiedliwił ambasador swą zgodę na zapis w projekcie — je ne les ai pas laissé sans espérance. Je n'ignore pas qu'il s'agit, sous prétexte de police, justice et finances, de quelques changemens dans la forme des diètes, à l'effet de donner plus d'influence au roi. Cet article peut s'accorder, attendu que mes instructions régleront dans la suite la mesure de ce qui me sera permis d'accorder”⁷⁴. Tłumacząc się intencją niezrażania bardzo zainteresowanych

⁷¹ Ibidem. W dalszej części komentarza do tego artykułu ambasador dodawał, że być może sejm uchwali jakieś podatki, które on oczywiście poprze, w Polsce nie można jednak być pewnym ofiarności na cele publiczne.

⁷² Ibidem.

⁷³ „Art. 10. Obie wysokie układające się strony na mocy niniejszego traktatu mają się porozumieć co do ulepszeń w różnych dziedzinach rządu, tyczących policji, sprawiedliwości i finansów oraz niektórych innych obiektów mniejszej wagi. Poza tym potwierdzają traktaty z r. 1768 i 1775 w całości, o ile nie zostaną one zmienione niniejszym traktatem”, E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej*, s. 131. Tłumaczenie to obejmuje pełny tekst projektowanego artykułu X.

reformami autorów projektu i wskazując na to, że przyjęty zapis nie precyzował zakresu modyfikacji ustrojowych i nie przesądzał żadnych konkretnych, ambasador nie odcinał się od samej idei zmian konstytucyjnych. I w tym wypadku odczytujemy to jako bardzo ostrożne ich poparcie.

Jeszcze wyraźniej intencja ta wystąpiła w odniesieniu do artykułu o ewentualnych polskich nabytkach terytorialnych; projekt wymieniał część Besarabii i Mołdawii z Akermanem, przewidując, że zdobycz ta do końca życia Stanisława Augusta pozostanie w jego dyspozycji (artykuł dodatkowy 1). Stypulacja ta stanowiła, zdaniem Stackelberga, „une idée du roi qui l'intéresse prodigieusement dans ses mauvaises affaires. Il serviroit en même temps d'un grand appas pour la nation, qui se récrie sur ce, que jusqu'à présent tous les traités n'avoient eu pour l'objet que de cessions et de sacrifices”⁷⁵. Prócz zrozumiałego na tle rozbioru królewskiego zainteresowania nabytkiem, ambasador podnosił więc wzgląd na szerszą opinię: zdobycz terytorialna miałaby stanowić dla społeczeństwa „przynętę”, tj. dowód opłacalności rosyjskiej orientacji.

I wreszcie Stackelberg pochwalił się wobec Petersburga tym, że wymusił na polskim monarsze artykuł o niezawieraniu przez Rzeczpospolitą bez zgody Rosji analogicznych sojuszy z żadnym innym państwem (artykuł dodatkowy II)⁷⁶.

Zgodnie z doradzaną przez ambasadora taktyką sprawa komendy Stanisława Augusta nad korpusem posiłkowym znalazła się poza tekstem projektu. Kwestię tę poruszył Stackelberg w depeszy do samej Katarzyny i w liście do Bezbородki⁷⁷. Rzecz upadła wskutek zdecydowanie negatywnego stanowiska imperatorowej⁷⁸.

Kontakty Stanisława Augusta i Stackelberga w okresie od Kaniowa do sporządzenia przez króla projektu traktatu sojuszniczego Rzeczypospolitej z Rosją wskazują na daleko posuniętą zgodność w odniesieniu zarówno do celów, jak i wypływających z nich zadań. Wynikało to z faktu, że i monarcha, i ambasador byli zainteresowani utrzymaniem w Polsce spokoju. Dla Stackelberga był to warunek wypełnienia przezeń dyplomatycznej misji, polegającej na zachowaniu w Rzeczypospolitej spokoju i rosyjskiej „influencji”. Królowi chodziło o nienarażanie państwa na nowy rozbiór. Obaj — i monarcha, i ambasador — rozumieli, że osiągnięcie tych celów w wypadku wojny wschodniej wymagało dodatkowych kosztów, ze względu na gorączkową aktywność, jaka ogarnęła polskie społeczeństwo po wybuchu konfliktu rosyjsko-tureckiego. Z punktu widzenia Stanisława Augusta ceną za spokój miało być przyzwolecie na ugruntowanie w Rzeczypospolitej

⁷⁴ O. Stackelberg do J. A. Ostermanna 26 IX/7 X 1787, zob. przyp. 69.

⁷⁵ Ibidem. Por. też cytowany wyżej fragment listu Stanisława Augusta do A. Debolego z 3 X 1787, s. 18.

⁷⁶ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 181. „Votre Excellence trouvant hors du corps du traité deux articles séparés, Jugera bien, que le second a été l'effet de ce que j'ai proposé à cet égard”, O. Stackelberg do J. A. Ostermanna 26 IX/7 X 1787, zob. przyp. 69. Por. też cytowany wyżej fragment listu Stanisława Augusta do A. Debolego z 3 X 1787, s. 18.

⁷⁷ J. Michalski, *Zmierzch prokonsulatu Stackelberga*, s. 22.

⁷⁸ Katarzyna II do O. Stackelberga 12/23 V 1788, *Archiv der Familie von Stackelberg*, t. 1, St. Petersburg 1898, s. 94–95.

rosyjskich wpływów oraz udział w wojnie wschodniej — w zamian za zgodę Petersburga na pewne reformy i powrót Polski do czynnej roli na arenie międzynarodowej. Czynnikiem istotnym był przy tym czas — tylko bardzo szybkie działanie rokowało szanse na zapanowanie przez króla nad nastrojami. Znający nadwiślańskie realia ambasador rozumiał, że nakreślony przez monarchę scenariusz zagrożeń odpowiadał rzeczywistości. Dlatego w znacznym stopniu popierał królewskie postulaty. Niestety Petersburg, który miał głos decydujący, żywił przekonanie, iż za spokój w Polsce nie trzeba płacić aż tak wiele, jak utrzymywali Stanisław August i Stackelberg. Powodowany taką motywacją, dwór rosyjski wydatnie pomniejszył zakres dopuszczalnych reform, a realizację przymierza odroczył do najpóźniejszego z możliwych terminów. Miast „przynęty”, która miała przekonać polskie społeczeństwo do walorów orientacji na Petersburg, ogarnięty potrzebą aktywności naród obserwował całkowitą inercję króla — przywódcy tej orientacji. Ta wymuszona przez Katarzynę II beczynność Stanisława Augusta była postrzegana jako karygodne marnowanie szans, które wojna wschodnia Polsce stwarzała. W efekcie król nie zapanował nad nastrojami i antyrosyjska rewolta w Polsce wybuchła. Mimo że raz jeszcze okazało się, iż Stanisław August lepiej niż Katarzyna II potrafił przewidywać rozwój wypadków, to Rzeczypospolitej przyszło płacić tragiczną cenę w postaci drugiego rozbioru.

Stanisław August and Otto Stackelberg upon the Threshold of the Russo-Turkish War (March–October 1787)

Upon the basis of Polish and Russian archive material the article renders precise heretofore knowledge about the convention in Kaniów and, predominantly, the postulates presented to Catherine II by Stanisław August (“Souhaits du roi”) as well as the ensuing response. Observation of the mutual relations between Ambassador Stackelberg and Stanisław August at the time as well as in the following months of 1787 leads to a conclusion about close co-operation between the Polish monarch and the Russian diplomat. This co-operation, discernible, i.a. in the support given by Stackelberg to the royal project of a Polish–Russian alliance (October 1787), was the outcome both of a common goal, namely the creation of an obstacle against an anti-Russian revolt in the Commonwealth, and of a very similar vision of the measures which were to prevent such an outburst. An alliance with St. Petersburg was to guarantee the Commonwealth a chance for playing an active role during the Russo-Turkish war, as well as to contain stipulations testifying to the actual profits which the Russian orientation offered to Poland. The yardstick was the consent expressed by St. Petersburg to the territorial gains and systemic reforms in the Commonwealth as well as an extremely rapid inclusion of the state of the gentry into active undertakings. The fact that the proposals made by Stanisław August enjoyed the support of Stackelberg, familiar with Polish reality, proves the recognition by the ambassador of the purposefulness of the prognosis made by the monarch. Unfortunately, readiness for a political compromise with the Polish state was lacking; Stanisław August correctly predicted that this fact would lead to an anti-Russian outburst. Although it was Catherine II who should have been accused of an absence of political imagination, the price paid by Poland assumed the form of the second partition.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska